

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. z 2-rot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. wysyłka 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 16. marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Lubina m. Jutro: Ger-rudy p. — **Gr.-kat.** Dziś: Ewtropia. Jutro: Harasyrna. — **Słow.** Dziś: Ojcostwa. Jutro: Zbigniewa.
Wschód słońca 6:13, zachód 6:03.

Nabożeństwa. Dziś w archikatedrze ormiańskiej pokolekce dla pań pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Teodorowicza o godz. 5 popoł. (za biletami). W kościele OO. Jezuitów rekolekce dla mężczyzn wszystkich stanów o godz. 7 wieczorem. Tamże triduum do św. Józefa: nauka i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem o godz. 6 wieczorem. — Jutro w kościele OO. Bernardynów o godz. 9 uroczysta wotywa do św. Antoniego.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtoreki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetle-
niu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panorama. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikum A. Kaczurby, róg ul. Tańskiej i Krętej. Codziennie od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Na zawsze” dramat L. Rydla. — Jutro: „Toska”, opera G. Pucciniego. Początek o godz. 7 wieczór.

Teatr ruski (pasaż Hermannów przy placu Zbożowym). Dziś: „Wiedźma”, fantastyczna opereta L. Janowskiej. Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbkowski). Jutro: Koncert symfoniczny. Początek o godzinie 7 1/2 w. W „Domu Narodnym” koncert na dochód Bratniej pomocy st. politechniki o g. 8 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie: Prof. dr. Twardowski: „Dusza i ciało”. Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8 o g. 6 w. Prof. dr. Wiśniowski: „O wodach podziemnych”. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 6 o g. 7 1/2 w. — Szkoła nauk politycznych: Prof. dr. Romer: „Geografia fizyczna ziem polskich” o g. 7 1/4 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego g. 5 pop. — Posiedzenie komisji czytelniano-odczytowej akadem. Koła T. S. L. o godz. 7 w. w „Czytelnicy akademickiej”. — Nadzw. Walne zgromadzenie „Czytelnicy akadem.” o g. w. w sali III. uniw.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 15 marca b. r.:

Godzina	Cięśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Najwyższa Najniższa	
7 rano	737.8	+ 0.1	SSE ₂	0.6	+4.8	-0.2
2 popoł.	738.3	+ 3.8	SE ₂			
9 wiecz.	738.8	+ 1.0	SE ₅			

U w a g i: Rano śnieg, później pogoda przy zmien-
nem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Czy to nie manewr Koerberowski?

Cieszyn. (Tel. pryw.). Zjechała tu komisja ministerstwa oświaty, celem wdrożenia rokowań o przejęcie przez rząd gimnazjum polskiego w Cieszynie.

(To nagłe wysłanie komisji ministerialnej do Cieszyna niemal w przededniu głosowania w komisji kolejowej nad upaństwowieniem kolei Północnej nasuwa mimowolną refleksję, ażali nie jest to nowy manewr p. Koerbera, który zamie-
rza może w ten sposób ugłaskać Ekscelencyje Ko-

łowe, aby te wpłynęły „łagodząco”, t. j. w duchu rządowym, na głosowanie polskich członków w komisji.

Kwestya upaństwowienia kolei Północnej była przedmiotem narad na sobotniej Radzie ministrów i kto wie, czy tam nie uchwalono takiego „junctim” rządowego pomiędzy Cieszynem a koleją Północną. W każdym razie przestroga nie zawadzi, a więc „caveant consules!” (Red.).

Przeciwko wysługiwaniu się Rosyi.

Lwów, 16 marca.

Ostatnie rewizje i aresztowania, pozostające w związku z rozpowszechnianiem rewolucyjnych wydawnictw za kordonem rosyjskim, poruszyły żywo opinię wśród młodzieży. Wyrazem jedynym oburzenia, jakie odczuła młodzież wobec niewątpliwego współdziałania władz galicyjskich w tamowa-
niu ruchu, wymierzonego przeciwko rosyjskiemu caratowi, było poufne zgromadzenie ogólnoakademickie w sali Tow. pedagogicznego. Sobotnie zgromadzenie, zwołane za inicjatywą „Czytelnicy akademickiej”, odbijało ogromnie swoim nastrojem od burzliwych i kłótliwych, jakie się odbyły w ostatnich czasach.

Różniło się i tem od innych, że od czasu znanych zajęć na uniwersytecie, młodzież ruska spotkała się z polską na gruncie wspólnego koleżeńkiego życia. Oburzenie na władze wysługujące się carskiej Rosyi zjednoczyło różnoprzekonaniową młodzież polską i ruską w jeden spokojny, jedynym duchem tchnący zastęp. Od samego początku niezwykle licznego, bo z górą 600 osób liczącego zgromadzenia, zaznaczyła się tendencya zgody i wzajemnych ustępstw. Nie było zwykłej walki o prezydium. Gdy zaproponowano technika Hartleba, wszyscy inni kandydaci wraz z prezesem Czytelnicy akad. cofnęli swoje kandydatury.

Akad. Plutyński przedstawił krótki zarys znanych wypadków, które spowodowały zwołanie zgromadzenia. W wypadkach tych zaznaczyło się jaskrawo poniewieranie praw obywatelskich zagwarantowanych konstytucyą i niebezpieczny precedens współdziałania władz austriackich z żandarmeryą rosyjską. Z tego powodu zasługują one na jaknaj-surowsze napiętnowanie. W tym ducha referent przedłożył rezolucyę. Zabrał następnie głos akad. Dąbski, któremu rezolucyja wydała się za mało radykalną i źle wystylizowaną, wobec czego mowca przedłożył własną. Przemawiał następnie akad. Meleń (po rusku), który skreślił akcye ruchów rewolucyjnych na Ukrainie i w Rosyi, wskazując na nie, jako na najważniejsze objawy dziejowe doby ostatniej.

Aby uniknąć w obradach niepotrzebnych sporów, p. Plutyński swoją rezolucyę cofnął. Uchwalono wniosek p. Dąbskiego z poprawką akad. Mączewskiego, która zmierzała do zaakcentowania pierwiastku narodowego w obecnych ruchach na Ukrainie. Uchwalono również wniesione przez akad. Kolankowskiego wyrazy sympatyj dla wolnościowego ruchu na Ukrainie. Zgromadzenie zamknięto o g. 9 wieczorem.

Dalsze wypadki rozegrały się na ulicy. Część zgromadzonych udała się w stronę konsulatu rosyjskiego. Na zbiegu ulic Kopernika i Stowackiego zagroziła im drogę policya. Nasze władze bezpieczeństwa wystąpiły z ogromnym aparatem siły. Kilkunastu konnych policyantów z dobytymi pałaszami szarżowało „tłumy”. Paruset akademików rozprysnęło się w jednej chwili, chroniąc się po chodnikach.

Policya nacierała tutaj. P. Fastnach mężnie prowadził za uzdę konia policyanta na tłum, złożony z kilkunastu akademików, którzy w porę nie zdążyli się „rozejść”. Jeden z akademików oburzony tem do żywego, wystąpił do energicznego urzędnika z wyrzutami. Aresztowano go za to; ogółem czterech akademików dostało się do aresztów. Wystąpił tymczasem oddział kilkudziesięciu policyantów pieszych. Zamknięto wszystkie ulice, przez które można było dostać się pod rosyjski konsulat. Asylum przedstawiciela „zaprzyżnionego mocarstwa” otoczono mocnym kordonem.

Nawet pojedynczo stojących na chodnikach przechodniów skłaniano sakramentalną formułą „do

rozejścia się”. Wszystko uspokoiło się rychło. Tylko kawiarnie rozbrzmiewały gwarem młodzieży, która opowiadała sobie nawzajem dzieje godzinnej epopei.

Z miasta otrzymujemy z wielu stron utyskiwania (z prośbą o danie im wyrazu w piśmie naszym) na niewłaściwe zachowanie się policyi podczas sobotniego zamierzonego wymarszu młodzieży przed konsulat rosyjski. Organy policyjne, w tym wypadku najfatalniej dobrane, bo z sił niedoświadczonych a nadto urzędników manipulacyjnych, okazały za dużo „energii” i gorliwości służbowej w chwili, gdy potrzeba było taktu i spokoju. Mamy nadzieję, że dyrekcyja policyi zastanowi się nad tym faktem i w przyszłości delegować zechce na podobnego rodzaju „wypadki” komisarzy odpowiednio ukwalifikowanych i taktownych, których w składzie conceptowym lwowskiej policyi chyba nie brak.

Gdyby tak się w sobotę stało — do zajęć powyżej opisanych nie przyszłoby wcale.

Według depeesz, przesłanych do zamiejscowych dzienników przez filię c. k. biura koresp., oraz telegramu lwowskiego „N. Fr. Presse” finał zajęć sobotnich tak się przedstawia:

Gdy trzech konnych żołnierzy policyjnych wjechało w tłum, aby go rozprószyć, posypały się z tłum kamienie na policyę, poczem część demonstrantów ukryła się w bramach sąsiednich kamienic, a niektórzy w gmachu pocztowym. Zamknięci następnie silnym kordonem policyi, uczestnicy pochodu zostali rozprószeni. Czterech akademików aresztowano.

Jak nam donoszą, aresztowanych studentów po spisaniu z nimi protokołu wypuszczono na wolność.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

z dnia 15 marca.

Mianowania.

Wiedeń. (T. B. k.) Cesarz zamianował wspólnego ministra wojny generał-porucznika Pitreicha właścicielem pułku piechoty nr. 63.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych” ogłasza nominacyę pułkownika sztabu generalnego Hermana Kusmanka na kierownika biura prezydialnego w ministerstwie wojny.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego w Tarnowie Walontego Murdzęńskiego sędzią powiatowym w Dąbrowie.

Odnaczenie.

Wiedeń. (T. B. k.) Biskup lincki ks. dr. Doppebauer otrzymał godność tajnego radcy.

Powrót Chamberlaina z Afryki.

Londyn. (T. B. k.) Minister kolonij Chamberlain powrócił z Afryki południowej. W Southampton przyjmowano go owacyjnie. Minister oświadczył, że sądzi, iż pokój z Boerami zawarty będzie trwały, ostrzega jednak przed przecenieniem osiągniętych dotąd wyników.

Na pocięchę.

Drezno. (T. B. k.) Następcza saskiego tronu odjeżdża dnia 19 b. m. do Neapolu.

Reformy w Rosyi.

Petersburg. (T. B. k.) Przed kilku dniami rozpoczęły się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Plewego prace komisji w sprawie reformy administracyi. W obradach bierze udział pięciu gubernatorów.

Przedstawiciel Francyi u papieża.

Rzym. (T. B. k.) Papież przyjął wczoraj na audyencyi francuskiego posła, który złożył papieżowi życzenia w imieniu prezydenta Francyi Loubeta. Papież podziękował za życzenia i powiedział między innymi: „Życzę Francyi, aby nie odstępować od tego, co ją uczyniło wielką”. Wspomniał papież także o tem, że o Francyi mówiono: „Gesta Dei per Francos”.

Papież mówił głosem bardzo silnym. Od wtorku do 25 b. m. wstrzyma się papież od udzielania posłuchań, ponieważ po uroczystościach jubileuszowych

jest zmieszony. Mimo tego jutro i pojutrze przyjmie wiele osób. Wszystkie osoby, które widziały wczoraj papieża, oświadczają, że zdrowie jego nie pozostawia nic do życzenia.

Rocznica marcową.

Wiedeń. (T. B. k.) Jak corocznie tak i w tym roku świętują wczoraj stowarzyszenia robotnicze i socjalno-demokratyczne rocznicę marcową. Liczne tłumy udały się na grób poległych, na centralnym cmentarzu. Na grobie złożono przeszło sto wieńców. Wygłoszono mowy w języku niemieckim, czeskim, polskim i ruskim o znaczeniu tej rocznicy. Cały obchód odbył się w spokoju.

Budapeszt. (T. B. k.) Ku uczczeniu rocznicy marcowej odbył się tu uroczysty obchód, urządzony przez stowarzyszenia robotnicze i studentów. Długi pochód udał się pod pomnik Petőfi'ego, gdzie złożono wieńce i wypowiedziano mowy. Porządku nie zakłócono nigdzie. Z prowincyi nadchodzą wiadomości o podobnych obchodach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rocznicą wypadków marcowych minęła tu spokojnie. Około 100.000 robotników pociągnęło na cmentarz centralny dla uczczenia pamięci poległych w walce o wolność. Przemawiali tam posłowie socjalistyczni i robotnicy, imieniem polskich Smolik, ruskich zaś Terumycki. Złożono liczne wieńce, między innymi duży wieńiec z czarnej szarfami i złotym napisem od polskich robotników. W języku polskim wspomniano o ofiarach krwawych wypadków we Lwowie dnia 2 czerwca 1902 r.

Niepokoje w Portugalii.

Madryt. (T. B. k.) Według doniesienia z Lizbony, w miejscowości Coimbra wzbraniała się ludność płacić podatki gminne. Wskutek tego przyszło do zajść a następnie do starcia z policją, podczas którego trzy osoby zabito a wiele odniosło rany. Sklepy pozamykano. Ruch handlowy ustał. Policja przywróciła porządek.

Ku uczczeniu pamięci Humberta.

Bzym. (T. B. k.) Ku uczczeniu pamięci króla Humberta odbyła się w Panteonie cicha msza św., na której byli oboje królestwo. Następnie odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni ministrowie i przedstawiciele władz.

Bajki.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ notuje znowu pogłoski o rzekomo bliskim już ustąpieniu namiestnika hr. Pinińskiego, które mają krążyć wśród członków Koła polskiego. Według tej kombinacji, marszałek krajowy hr. A. Potocki miałby zostać namiestnikiem, jego zaś zastępcą na stanowisku marszałka Galicji byłby poseł sejmowy hr. Dzdzisław Tarnowski (!), syn nieżyjącego b. marszałka Jana Tarnowskiego z Dzikowa.

(Są to oczywiście kombinacje, pozbawione wszelkich podstaw, które nie przynoszą wcale zaszczytu myślowi politycznemu informatorów „Die Zeit“ Red.).

Dymisya prezydenta rządu w Karyntyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nie ulega wątpliwości, że prezydent rządu w Karyntyi p. Fraydenegg w najbliższych dniach ustąpi. Koerber zastąpi go jednym ze swoich zauszników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przybył tu z Celowca szef rządu krajowego w Karyntyi p. Fraydenegg. Dymisya jego niewątpliwa.

Baronowa dzieciobójczyni.

Darmstadt. (Tel. wł.) Aresztowano tu baronową Seckendorf-Rüsselsheim pod zarzutem zamordowania własnego nieślubnego dziecka.

Antytyfusowe serum.

Londyn. (Tel. wł.) Według „Timesa“ lekarz Mefagden odkrył serum przeciw tyfusowi. Wyrabia je z bakterii tyfusowych, preparowanych przy niskiej temperaturze w płynnym tlenie.

Duża defraudacya.

Wiedeń. (T. wł.) 37-letni agent jubilerski Adolf Tauber, pochodzący z Krakowa, który w ciągu lat jedenastu zdołał tutaj pozyskać sobie zaufanie w świecie kupieckim, jako zastępca firm francuskich i antwerpskich, ulotnił się z Wiednia, dopuściwszy się oszustw i defraudacyj na sumę około 337 tysięcy franków.

Berlin. (T. B. k.) Biuro Wolfa donosi z Kairo, że w stanie zdrowia ks. Eitla Fryderyka nastąpiło polepszenie. Od wczoraj prawie zupełnie nie ma gorączki.

Z parlamentów.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBk.) Izba posłów Sejmu węgierskiego prowadziła w sobotę w dalszym ciągu dyskusję nad przedłożeniem wojskowym. Przemawiał Kraiznay contra, poczem obrady odroczone do poniedziałku.

Ku końcowi posiedzenia uzasadniał poseł Szuelloe (z partii ludowej) swą interpelację, w której wskazał na oświadczenie francuskiego ministra skarbu Rouviera w francuskiej Izbie deputów, który austriacką i węgierską ustawę o kontyngentowaniu

cukru określił jako sprzeczną z brukselską konwencją.

Sejm pruski.

Berlin. (T. B. k.) W Sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty, zabrał onegdaj głos poseł ks. Stychel, skarżąc się na bezprawne odbieranie polskich elementarzy przez organy policyjne. Ubolewania godną jest rzeczą, że cofnięto rozporządzenie byłego ministra oświaty, w sprawie wykładu religii w języku polskim. Mowca zaprzeczył, jakoby obecny system okazał się dobrym.

Minister oświaty Studt odpowiedział, że system swój zatrzyma i nadal, twierdząc, że system okazał się dobrym (!) wszędzie tam, gdzie dzieci nie były podburzane przez rodziców lub agitatorów. Terrorizm — powiedział p. Studt — dochodzi do tego stopnia, że rodzice zabraniają dzieciom odpowiadać po niemiecku. Wspomniał o zachowaniu się prasy polskiej w sprawie wrzesińskiej, zaznaczając, że „polska agitacya“ (!) nie jest tak niewinna, jak ją przedstawił poseł Stychel.

Berlin. (TBk.) Komisya budżetowa pruskiej Izby dep. uchwaliła pierwszą ratę na budowę zamku królewskiego w Poznaniu. W toku dyskusji oświadczył komisarz rządowy w odpowiedzi na wywody opozycyi, że nie można żądać, aby korona budowała własnym kosztem ten zamek, a to tem mniej, iż król robi już przez to ofiarę, że co roku będzie czas pewien przebywać w Poznaniu. Komisya uchwaliła także kredyty na dodatki do płacy urzędników i nauczycieli w Poznańskim i Prusach zachodnich.

Minister skarbu, popierając przedłożenia rządowe, nadmieniał, że dodatki te będą mogli otrzymywać także urzędnicy i nauczyciele polskiej narodowości i, jeżeli tylko czyniami dowiodą, iż ożywnieni są nawskróś duchem pruskim (!) i gotowi wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa pruskiego.

Sytuacya.

Wiedeń. (T. B. k.) W prezydium Rady ministrów odbyła się w sobotę po południu konferencya ministeryalna, w której wzięli udział: prezes gabinetu dr. Koerber, minister skarbu, dr. Böhm-Bawerk, minister kolei żelaznych dr. Wittek i minister dla Galicji dr. Piętak. Przedmiotem narady, jak donosi „Fremdenblatt“, była sprawa upaństwowienia Kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes gabinetu dr. Koerber zawiadomił posłów dalmatyńskich, że Sejm dalmatyński zostanie zwołanym podczas feryi wielkanocnych na krótką sesję.

Wiedeń. (T. wł.) Minister wojny Pitreich wyjechał wczoraj popołudniu do Pesztu na dwór cesarski. Cesarz wraca tu we czwartek 10 bm.

Wiedeń. (T. wł.) W bieżącym tygodniu odbędą się 4 posiedzenia Izby od wtorku do piątku włącznie, poświęcone pierwszemu czytaniu ustaw ugodowych z Węgrami, które w piątek przekazane zostaną komisji.

W przyszłym tygodniu ma być załatwiona ustawa o odszkodowaniach za klęski elementarne.

Spodziewane jest również załatwienie jeszcze przed 8 kwietnia, t. j. przed feryami świątecznymi, przedłożeń kolejowych (Lwów—Winniki i Tarnopol—Zbaraż), ewentualnie także ustawy o zabezpieczeniu urzędników prywatnych.

Praga. (Tel. wł.) Klub młodoczeski rozesłał prasie komunikat, w którym usprawiedliwia się ze zmiany taktyki, twierdząc, iż zapomocą czynnej opozycyi skutecznej pokrzyżuje plany rządu dr. Koerbera, niż drogą obstrukcyi. Celem klubu jest obalenie dzisiejszego gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich zapewniano, że prezydium Izby zamierza ustawę o zmianie regulaminu postawić na porządku dziennym obrad jeszcze przed świętami.

Wiadomości bieżące.

— **Jan Kasprowicz** wyjechał w sobotę wieczorem na pogrzeb młodszego brata, zmarłego w Szymborzu w Poznańskim. Z tego powodu wczorajszy odczyt w ratuszu „O mistycyzmie w poezyi polskiej“ został odłożony do niedzieli następniej.

— **Komitet wykonawczy wiecu narcdowego** obradował wczoraj w sali posiedzeń magistratu przy udziale kilkudziesięciu osób miejscowych i przyjezdnych, Zpółród członków zamiejscowych przybyli pp. Adolf Cieński i Roman Dmowski, redaktor „Przeglądu Wszepolskiego“. Przewodniczył p. T. Romauowicz, Każda z trzech sekcyi zdała sprawę z czynności, przedstawiając referaty, na wiec przeznaczone. Poczet referatów już gotowych i zapowiedzianych przedstawia się okazałe i zapewnia wiecowi poważne znaczenie. Termin wiecu uchwalono na Zielone Świątki (31 maja i 1 czerwca).

— **Wiadomości osobiste.** Namiestnik hr. Leon Piniński wyjedzie, jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego tygodnia do Wiednia, gdzie zabawi dni kilka; z Wiednia uda się hr. Piniński do Włoch na jakie dwa tygodnie, a do Lwowa powróci dopiero po świętach Wielkanocnych.

Lucyan Rydel, znany poeta, autor „Zaczarowa-

nego koła“ i dzisiejszej premiery „Na zawsze“ bawi od soboty we Lwowie.

Leopold hr. Starzeński, sędziwy autor „Gwiazdy Syberyi“, bawi we Lwowie.

— **„Czytelnia akademickiej“** nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w sali III. Uniwersytetu. Na porządku dziennym: „Wybór delegatów na zjazd „Ogniwa“.

— **Rocznica sokola.** W 36-tą rocznicę założenia Tow. gimn. „Sokół“ odbył się wczoraj w sali Sokola uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi. Słowo wstępne wypowiedział prezes „Sokola“ dr. Czarnik. Od lat 36 nawołuje „Sokół“ swych druhów do ćwiczeń, które dają nie tylko zdrowie fizyczne, ale i moralne, bo do zadań swych przyjął „Sokół“ wdrażanie do karności, do pełnienia obowiązków, do oszczędności. Dorobek 36-letni Sokolstwa — podniósł mowca — jest znaczny. Sto gniazd w naszym kraju, 66 w księstwie Poznańskim oto owoc naszej pracy, choć stosunki polityczne i ekonomiczne nie sprzyjają nam. Dorobek roku zeszłego zaznacza się znacznym wzrostem młodzieży rzemieślniczej. Apelem do pracy, z której egzaminu zdamy na złocie, zakończył prezes swe przemówienie. Po przemówieniu chór „Sokola“ odśpiewał kilka pieśni, poczem p. Szyjkowski wygłosił swój własny wiersz p. t. „Z chwili bólu“.

Po odśpiewaniu przez puę Glazerównę kilku piosenek — nastąpiły złotowe ćwiczenia maczugami. Dotychczas ćwiczenia takie odbywały się przy odgłosie walców. Obecnie dyr. Urbanek dorobił muzykę do ćwiczeń maczugami na motywach ludowych mazurów i krakowiaków, rugując tym sposobem walce niemieckie. Dalszą część programu wypełniły piękny śpiew p. Turzańskiego, gra na cytrze p. Leopolda Bojarskiego, ćwiczenia zapasnicze i na drążku. Akompaniament spoczywał w ręku p. L. Szepeńskiego. Patrząc na wprawne ćwiczenia dziarskich Sokolów, miało się wrażenie, że przecież wróciły do naszego Sokola dawne dobre czasy. Po wieczorku odbyła się w górnych salach wieczornica, gdzie wychylono wiele toastów na pomyślność Sokola. Toasty przplatano ognistymi mówkami — zachęcając się nawzajem do pracy w myśl idei sokolej. Oby za słowami poszły i czyny.

— **Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało ukończonym słuchacza praw, Dyonizego Baczyńskiego, praktykantem conceptowym dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie.

— **Manewry cesarskie w Galicji.** „Gaz. Nar.“ donosi, że w jesieni odbędą się wielkie manewry kawaleryjskie w Galicji w obecności cesarza, mianowicie: między Gródkiem, Krakowcem a Jaworowem.

— **Strzelnica na pl. Krakowskim.** Wczoraj przytrzymał policyant na pl. Krakowskim terminatora szewskiego, Stefana Borysa, który strzelał tam z kłucza nabijając go gwoździami.

— **Sploszony koń.** Koń p. Schusta pozostawiony wczoraj w południe bez dozoru w ul. Teatralnej przez woźnicę Franciszka Hankego, sploszył się w chwili, gdy tłum ludzi począł wychodzić z kościoła i ruszył w tłum. Byłoby stało się wielkie nieszczęście, zaważił jednak o stojący w ulicy tej wóz Józefa Mitlinera i rozbił go, co wstrzymało pęd konia i dozwoliło go schwytać.

— **Zaręczyny.** Onegdaj odbyły się w Teofilówce zaręczyny panny Sabiny Wallersteinówny z panem Izydorem Rathem ze Stanisławowa.

□ **Jarosław.** (Kursa rzemieślnicze). Piszą nam: D. 15 bm. odbędzie się zakończenie I. ogólnego kursu dla majstrów i czeladzi urządzonego przez tutejsze korporacje przemysłowe, a trwającego 4 miesiące tj. od 15 listopada 1902 do 15 marca 1903 z następującym programem: O g. 9 rano nabożeństwo w kościele parafialnym przy współdziałaniu połączonych korporacyj przemysłowych, Rady miejskiej i Władzy przemysłowej. Po nabożeństwie odbędzie się oglądnięcie wystawy prac uczniów gmachu korporacyjnym.

□ **Sanok.** (Pożar). Piszą nam: D. 11 marca 1903 o g. 9 wieczór wybuchł pożar w Sanoku na przedmieściu Posada Sanocka Nr. 70, w którym to domu mieściła się fabryka świec niejakiego Chaima Berglas, w domu drewnianym, starym, gdzie pełno drzewa, słomy i samych zapalnych materiałów a w dodatku jeszcze w tym domu mieściło się 4 czynszowników z rodzinami, którzy z wielkim trudem uszli z mieniem i życiem. Pożar wybuchł w owej fabryce świec, a chodzą pogłoski, że właściciel owej fabryki był sam sprawcą pożaru. Dziwne zaiste to, że gdy wniósł podanie o koncesyę do starostwa w Sanoku d. 13 grudnia 1902 do l. 38.614 — starostwo przyzwoliło prawdopodobnie bez komisji orzekającej na miejscu na puszczzenie w ruch wspomnianej fabryki w domu drewnianym, gdzie sąsiednie domy są kryte słomą lub gontami, tak, że prawie cudem ogień zlokalizowano do dwóch domów mieszkalnych, a sąsiednie pouiszczono, aby ognia dalej nie dopuścić. Straż pożarna nie ma niestety odpowiednich przyrządów, ani beczkowsów a pomoc i zlokalizowanie ognia zawdzięczamy li tylko fabryce wagonów i maszyn w Sanoku, z której pomimo oddalenia 3 klm, straż przybyła z własną sikawką i odpowiednią ilością węzów dla doprowadzenia wody. Wody jak zwykle brakowało, wszystkie studnie wypompowano, w ostatku aż z górnego końca miasta musiały wody dostarczać.

Defraudacja w zarządzie sprzedaży soli Wydziału krajowego.

I znowu stajemy wobec przykrego faktu, powtarzającego się zbyt często w urzędach rządowych i autonomicznych naszego biednego kraju, faktu defraudacji. Po namiestnictwie, pocztach, magistracie, przyszła kolej na najwyższą instytucję autonomiczną, która powinna służyć za wzór innym: — Wydział krajowy. Życie hulawcze, nad stan i nad dochody — pcha poszczególne zgangrenowane jednostki do zbrodni, tem większej, że wyrafinowanej. O ileż więcej pogardy godnym jest „rękawiczkowy“ złodziej, od zasądzonego niedawno Krzyżanowskiego, Głęja, Tyrana i t. p. złodziei nałogowych? Ci kradną otwarcie. Obracają się tylko w kółku swoich kolegów „zawodu“ gdzie każdy wie, że ma do czynienia ze złodziejami.

„Salonowcem“ był właśnie Filipkowski — a o rozrzutności jego świadczy fakt, że wydawał dziennie 200 do 300 kor. Nie chcąc dłużej zajmować się osobą Filipkowskiego, przechodzimy do samego faktu defraudacji, tak, jak je przedstawia akt oskarżenia w procesie karnym, który się dziś w sądzie karnym rozpoczyna.

Od r. 1893 sprzedaje Wydział krajowy sól we własnym zarządzie, a kontyngent jej roczny wynosi 420.000 c. m. Generalnym spedytorem, ustanowionym pierwotnie przez Wydział krajowy było „Galic. akc. towarzystwo handlowe i spka“. Z ramienia tej spółki ustanawiano w miejscach, będących siedzibą salin spedytorów, którym Wydział krajowy udzielał pełnomocnictwa do poboru w jego imieniu soli ze salin. Takim pełnomocnikiem przy salinie w Dolinie był od dnia 8 października 1893 jeden z oskarżonych Hipolit Filipkowski. Po jakimś czasie przyszedł Wydział kraj. do przekonania, że lepiej wyjdzie na tem, jeżeli weźmie we własny zarząd spedycję soli. W myśl tego rozwiązał Wydział z początkiem r. 1895 kontrakt z galic. tow. handlowem, przyjmując cały jego personal urzędniczy. W ten sposób wszedł Hipolit Filipkowski w prywatną służbę Wydziału krajowego w charakterze spedytora pełnomocnika z płacą roczną 2.000 kor. i dodatkiem 840 k. na utrzymanie biura i konia. Siedzibą urzędowania Filipkowskiego była Dolina.

Tu zetknął się po raz pierwszy Filipkowski z Izraelem Meislem i szwagrem jego Izakiem Halpernem, pierwotnie prywatnymi handlarzami soli, a później przedsiębiorcami opakowywania soli i odwożenia jej ze salin w Dolinie do stacji kolejowej. Po rozmaitych próbach co do sposobu przesyłki soli, Wydział krajowy, nie chcąc wchodzić w kontrakt z poszczególnymi hurtownymi odbiorcami soli, przyjął ofertę Izraela Meiselsa, który zobowiązał się wysłać na własne ryzyko sól odbiorcom za zleceniami pocztowymi i w imieniu tych odbiorców opłacać za sól gotówką w zarządzie.

Na przedsiębiorstwo to udzielił Wydział krajowy Meiselsowi 8.000 koron kredytu wekslowego. Takiego samego kredytu w wysokości 4.000 koron udzielił Wydział krajowy również drugiemu przedsiębiorcy Mendlowi Schorrowi. Opłatę za sól w krajowym zarządzie sprzedaży soli dokonywano zapomocą czeków pocztowych Kasy oszczędności, gdzie zarząd miał swoje osobne konto.

Nie będziemy tu opisywać całej manipulacji czekowej, zaznaczymy tylko, że po przeprowadzeniu na pocztach całej procedury, centralna dyrekcja pocztowych kas oszczędności przesyła na ręce kraj. zarządu sprzedaży soli we Lwowie, kalkowany wyciąg konta czekowego wraz z odpowiednim odcinkiem czeku t. zw. „poświadczeniem złożenia“. Tu w zarządzie kontrolowano te wyciągi a zarazem porównywano „poświadczenia złożenia“ z „poświadczeniami odbioru“, czy wpłacona przez nadawcę i odebrana przez pocztę suma zgadza się. Tę czynność kontroli powierzoną miał sobie Hipolit Filipkowski, który po spaleniu się salin w Dolinie, przydzielony został w r. 1900 z tymi samymi poborami do centralnego biura zarządu sprzedaży soli w charakterze tymczasowego rachunkowca kalkulanta.

Po dokonanych sprawdzeniach zgodności „poświadczeń złożenia“ i „poświadczeń odbioru“ oraz wyciągu kontowego, miał Filipkowski wyciąg kontowy podpisać i wlepić do osobnej księgi wyciągów kontowych, obejmującej z reguły okres półroczny, wpisać sumę wkładów z jednego dnia do t. zw. księgi czekowej, a następnie zlepić „poświadczenia złożenia“ z „poświadczeniami odbioru“ i przechować je osobno jako załączniki sprawdzonego wyciągu kontowego. Funkcję tego kontrolora postanowił Filipkowski wraz ze współnikami wykorzystać do malwersacji. Początek tej malwersacji, która datuje się od 21 listopada 1901 r., jak zeznał Filipkowski był następujący.

Będąc jeszcze w Dolinie zaciągał Filipkowski u Izraela Meiselsa i Izaka Halperna długi, które w krótkim czasie wzrosły do sumy 8.000 k.

Długów tych nietylko że nie spłacał, ale przeniesiony do Lwowa powiększył je o 4000 kor. W r. 1900 doszła wiadomość o tych długach do przełożonych Filipkowskiego. Wytoczono mu wtedy dochodzenia dyscyplinarne i kazano długi uregulować.

Niestety, Filipkowski, żyjąc nad stan, nie był w możności uczynić zadość temu żądaniu. Wtedy wierzyciele, chcąc w jakiś sposób przyjść w posiadanie swoich pieniędzy — podsunęli Filipkowskiemu myśl malwersacji.

Propozycja przypadła Filipkowskiemu do smaku, zwłaszcza, że potrzebował pieniędzy. Odbyto naradę nad sposobem malwersacji, w której wziął udział oprócz Filipkowskiego, Meiselsa i Halperna, także Mendel Schorr. Zaraz po konferencji wzięto się do dzieła. Oto dnia 21 listopada 1901 r. nadał Izak Halpern pod nazwiskiem Mojżesza Günsberga w Dolinie na czek 2 kor. Na rubryce czeku „poświadczenie odbioru“ dopisał do 2 „18“ i zrobił z tego 182 kor. Po nadejściu z centralnej dyrekcji wyciągu kontowego i „poświadczenia złożenia“, zabrał je z biura Filipkowski i wręczył Halpernowi, aby taką samą poprawkę uskutecznił na „poświadczeniu złożenia“ dla zachowania tożsamości pisma (nadawca bowiem przy nadawaniu pieniędzy musi wypełniać wszystkie trzy rubryki czeku). Na kalkowanym wyciągu kontowym dopisywano brakujące cyfry albo zapomocą kalki, albo też wypisując całą liczbę, jak w tym wypadku „182“, czerwonym atramentem — korzystając z tego, że kontrolującemu urzędnikowi wolno było przepisać cyfrę, jeśli ta wyszła z pod kalki niewyraźnie.

Próba się powiodła, gdyż za pomocą tego podobnego „poświadczenia odbioru“ otrzymał Halpern sól wartości 182 kor. Po jakimś czasie zeszedł się spółnicy znowu we Lwowie i tu urządzili obradę Lwów za teren swych malwersacji. W tym celu udali się Halpern i Schorr do głównego urzędu pocztowego i tu nadali kwotę 33 kor. 30 hal. Czeku tego jednak sfalszować nie mogli, gdyż urzędnik odbierający wkładkę przekreślił wolną linijkę. Wobec tego postanowiono ograniczyć się do małych miast a w szczególności do Złoczowa, Bolechowa, Kałusza i Doliny. Falszerstwa dokonano, jak dotychczasowe śledztwo wykazało, w 36 wypadkach, najwięcej na czekach nadanych w Złoczowie. Szkoda, jaką poniósł Wydział krajowy wynosi dotychczas 64.288 koron. Stosownie do tego kto nadawał pieniądze, zjeżdżał następnie do Lwowa, zaopatrzone w specjalne pióra, napełnione tym samym atramentem, i dokonywał falszerstwa — zwyczajnie powiększono liczbę o 1800 lub 1900 kor. dopisując do nadanej kwoty 30, 20, 25, 36, 90 i t. p. „18“ lub „19“, z czego powstawały liczby 1930, 1830, 1920, 1820 i t. d.

Chcąc ułatwić sobie falszerstwo, pozostawiano w odnośnej rubryce czeku pierwszą linijkę wolną a nadaną faktycznie kwotę wypisywano w drugiej linijskiej. I dziwna rzecz, że dotyczące urzędy pocztowe nie połączyły się na tem. Od czasu do czasu spółnicy zjeżdżali się we Lwowie — i tu, gdy Filipkowski wykazał się, że w wyciągu kontowym uzupełnioną została stosowna poprawka — następował podział „zarobku“.

Manipulację taką prowadzono przez cały rok a wykrył ją prosty przypadek.

Oto w jesieni u. r. Filipkowski po „trudach i znoju całorocznym“, czując w kieszeni pieniądze, celem nabrania sił do nowej „pracy“ — wyjechał do Włoch.

W czasie urlopu zastępował go w czynności kontrolora aplikant Konrad Majewski. Podczas tej czynności natrafił na jedną pozycję, kontrolowaną już wprawdzie przez Filipkowskiego, ale nie opatrzoną jego podpisem, czego F. tylko przez zapamiętanie nie uczynił. Chcąc się przekonać, czy F. dobrze sprawdzał, zesumował jeszcze raz dotyczącą pozycję i znalazł różnicę 1900 kor.

Tu trzeba nadmienić, że Filipkowski fałszował tylko poszczególne pozycje w wyciągu kontowym — pozostawiając sumę wykazaną przez centralną dyrekcję kas oszczędności w Wiedniu niezmienną.

Gdyby więc kiedy zadano sobie pracę i po kontroli Filipkowskiego zesumowano jeszcze raz poszczególne pozycje, szalbierstwo byłoby się wykryło, gdyż suma wyciągu kontowego byłaby wyższą, niż podane przez centralną dyrekcję. Ale cóż, Filipkowski — jak mówi akt oskarżenia — cieszył się takim zaufaniem u przełożonych, że po jego kontroli nie przeglądano już rachunków.

Gdy Majewski znalazł tę różnicę 1900 kor., posłał wyciąg kontowy centralnej dyrekcji, która porównawszy go z oryginałem, orzekła, że na dotyczący czek włożono 30 kor., a później na odbite kalkowej wyciągu kontowego zmieniono tę liczbę czerwonym atramentem na 1930 kor., nie zmieniając jednakże równocześnie ogólnej sumy wyciągu kontowego. Wkładka ta 30 kor. włożoną została w Złoczowie przez Mendla Schorra.

Porównawszy dalej liczby na „poświadczeniu złożenia“ i „odbioru“ z poświadczeniem „zaksięgowania“, będącym w przechowaniu centr. dyrekcji, przekonano się, że liczby na tych dwu rubrykach powiększono o 1.900. Za czek ten wydano Schorrowi do Złoczowa wagon soli.

Gdy z powodu tego odkrycia przeprowadzono szkondrum w biurze solnem Wydziału kraj., natrafił

adjunkt rach. Kociałkiewicz znowu na sumę wyższą aniżeli podała centralna dyrekcja pocztowej kasy oszczędności w wyciągu kontowym. Zawiadomiony o tem kierownik biura dr. Miziewicz, kazał Filipkowskiemu pozycję tę jeszcze raz skontrolować. Filipkowski jednak wymówił się od tej czynności zdenerwowaniem. Tymczasem korzystając z nieobecności urzędnika, któremu czynność tę poruczono, Filipkowski zmienił dalszą tę liczbę na wyciągu kontowym, zapomniał jednak równocześnie zmienić je na poświadczeniach „złożenia“ i „odbioru“.

Skoro pierwszy wypadek nadużycia doszedł do wiadomości dyrekcji poczt we Lwowie, wydelegowała ona sekretarza Piotra Białasa do Złoczowa, aby sprawdził rzecz na miejscu. Wtedy to wykryto wszystkie fałszerstwa.

Do „zacznej“ tej trójki Schorr - Halpern - Filipkowski przylączył się także Izrael Meisels, ale ten jako nadzwyczaj ostrożny, brał tylko udział w zyskach, za co dawał „firmę“, będąc człowiekiem za możnym i radnym m. Doliny.

W kilku wypadkach pośredniczył Meisels w sprzedaży sfalszowanego czeku. Jeden członek tej spółki Izak Halpern w czas jeszcze ulotnił się, wobec tego oskarżenie skierowano tylko przeciw Hipolitowi Filipkowskiemu, Mendlowi Schorrowi i Izraelowi Meiselsowi.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 6 bm.: Antonina Bentkowska, wdowa po pocztmistrzu lat 83, zgorzelina starcza; A. Toth, huzar 12 puł., lat 22, przypadkowe wstrząśnienie mózgu; Józef Skrzyński, lat 27, gruźlica płuc; Feige Baran, wdowa po handlarzu starzyzną, lat 75, udar mózgowy; Marquis Alter, był kupiec, lat 83, uwiad schyłkowy; Zofia Figurska, lat 43, gruźlica płuc; Paweł Wojnar, syn urzędnika namiestnictwa, lat 13, gruźlica płuc; Stanisław Trompeteur, syn respcienta straży akcyzowej, 4 miesiące nieżył jelit; Jan Brzychowski, syn służącego Anatomii patologicznej, lat 7, szkarlatyna; Michał Szempakowski, syn dozorczyńi domu, lat 2, gruźlica płuc i gruźlica oskrzelowa; Edward Stasiów, syn służącej, lat 2, zapalenie płuc; Tomasz Staromiejski, zarobnik, lat 50, porażenie serca; Parania Łuc, lat 63, uwiad schyłkowy; Marya Bodak, lat 59, zapalenie gruźlicze otrzewnej; Teresa Jabłońska, lat 70, zapalenie płuc włóknikowe; Bronisław Kutniak, syn zarobnika, lat 2 i pół, zapalenie opon mózgowych; Ludwik Opieński, lat 20, gruźlica płuc; Józef Kurdziel, lat dwadzieścia, wada serca; Józef Olenik, syn dozorey domu, lat 2, gruźlica opon mózgowych; Józef Katiczak, syn służącej, 2 miesiące, zapalenie płuc; Leon Redko, syn przesuwacza wagonów kolei państwowej, 3 dni, drgawki niemowlęce; Stefan Hahuł, syn zarobnika, dni 14, zapalenie oskrzeli. Razem 23 wypadki śmierci naturalnej.

Dnia 7 bm.: Paisach Turmin, lat 60, wada serca, porażenie połowicze; Julia Bira, wdowa po drukarzu litograficznym, lat 72, wyciecinie opłucna; Antonina Hamulewiczowa, żona zarobnika, lat 26 i pół, gruźlica płuc; Stefania Lisek, córka towarzysza sztuki drukarskiej, 17 miesięcy, gruźlica płuc; Adam Kuczma, syn służącej, 1 dzień, brak sił żywotnych; Władysław Runge, adjunkt kolei państwowych, lat 60, śmierć samobójcza przez postrzał w klatkę piersiową i brzuch; Józef Gierko, majster szewski, lat 51, gruźlica płuc; Marcin Widak, syn zarobnika, 7 miesięcy, drgawki niemowlęce i epilepsja; Józefa Katarzyna Nawratil, żona właściciela realności, lat 55, zapalenie płuc; Julia Hausner, lat 55, zwyrodnienie mięśnia sercowego. Razem 9 wypadków śmierci naturalnej, oraz 1 wypadek śmierci przypadkowej przez postrzał.

Dnia 8 b. m.: Franciszka Senowicka, lat 57, gruźlica płuc; Kalman Löwenkopf, drukarz, lat 22, gruźlica płuc; Mendel Jaritsch, zarobnik, lat 53, zapalenie płuc; Józefa Kozak, córka zarobnika, 19 dni, żółtaczką; Kazimierz Kowalski, syn krawcowej, lat 4, nieżył żołądka i kiszki, krzywica; Anna Dültz, wdowa po ślusarzu kolei państwowej, lat 34, gruźlica płuc i jelit; Filipina Lachnit, żona wachmistrza, lat 58, zapalenie płuc; Karol Podgórski, zarobnik, lat 43, złamanie miednicy przez zasypianie w cegielni; Bronisława Grześlaska, córka stolarza kolei państwowej, 6 miesięcy, zapalenie płuc; Józef Buran, syn dozorey domu, lat 2 i pół, gruźlica płuc; Stanisław Hess, syn służącej, 3 miesiące drgawki niemowlęce. Razem 10 wypadków śmierci naturalnej, oraz 1 wypadek śmierci przypadkowej skutkiem złamania miednicy przez zasypianie.

Rozmaitości.

× **Biblioteka międzynarodowa.** Edwin Ginn przystępuje do publikacji biblioteki międzynarodowej, która dawać będzie publiczności najlepsze książki i najdonioślejszego znaczenia broszury, napisane w celu wykazania bezpożyteczności europejskich uzbrojeń i wojny. Każdy tom tej biblioteki będzie sprzedawany po cenie kosztu nakładu.

× **Liczna rodzina.** W „Gazecie polskiej w Chicago“ znajdujemy takie doniesienie z Marlborough w stanie New-York pod datą 24 stycznia b. r.: Jan Budny zamożny farmer polski w tutejszej okolicy, został ojcem 21 dziecka i czuje się najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Wszystkie dzieci jego żyją. Nowonarodzony chłopiec ważył 19 funtów. Budny urodziny dziecka obchodził okazując uroczystością. Nietylko pito i bawiono się wesoło, ale nawet radość tę okazywano światu puszczaniem rakiet wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14 marca b. r.

Hotel George'a. Hr. A. Męciński z Dukli, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. H. Łubieńska z Krakowa, hr. K. Romer z Brzuchowic, A. Liebermann z Przemysła, A. Zawadzki z Nowego Sioła, S. Kollman z Lisszek, K. Kellę z Wiednia, J. Wolfram z Lisszek, kapitan J. Grieszner ze Złoczowa, major M. Filipowski ze Złoczowa, F. Markiewicz z Dębicy, L. Leo z Krakowa, B. Lastowiecki z Gorgolice.

Część II trylogii

powieści historycznych

z epoki napoleońskiej

Wacława Gąsiorowskiego

2 tomy

Rok 1809

wyszła z pod prasy i nabywać można w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie ul. Chorążczyzny 17—19. Cena egzemplarza kor. 3 w ozdobnej oprawie kor. 3.60 przesyłka pocztowa kosztuje 55 hal.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 16 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 690-25. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 750 —, Akcje anglo-banku 275 —, Akcje Unionbanku 539 —, Akcje Länderbanku 413 —, Akcje Bankvereinu 495-50, Akcje Bodencredit 956 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 540 —, Akcje kolei państwowych 692-50, Akcje kolei południowych 51-50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451 —, Akcje kolei póln. —, Akcje kolei czern. 580 —, Akcje Alpy 393-75, Akcje Rima Muranyi 480 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1658 —, Akcje Fabryk broni 355 —, Akcje tureckie tytoniowe 343 —, Oblig. węg. ind. 99 15, Renta majowa 100-55, Austr. Renta koronowa 101-10, Węg. Renta koronowa 99-45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97-95, 4 proc. listy Banku kraj. 99 —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-75, 4 proc. listy Banku hip. 97-87, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101-65, 5 proc. listy Banku hip. 111-50, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 99-80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99-90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97 —, Losy tureckie 119-50, Marki 117 12, Ruble 258-25, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —.

Usposobienie: Przy silnej zasadniczej tendencji (grundtendenz) spokojne, tylko kredyty i montany chwilowo bardziej ożywione.

Berlin, 16 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 218 —, Staatsbahny 148-60, Disconto Comandit 195-90, Berlin Tow. handl. 161-20, Laura 223-40, Bohumery 192-90, Kolej póln. wschodnio-Pruska 91-50, Ruble za gotówkę 216-45, Kolej warsz.-wied. 183-2 1/2, Kolej morza śródziemnego 92-80, Kolej Meridionalna 139-75, Losy tureckie 131-75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 179-40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 375 —, Lombardy 14-90, Kolej Henry 107-90, Niemiecki bank parodowy 119-50, Kanada Proffered 129-40, Akcje żeglugi hamburskiej 107-50, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 14 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-10, Węgierska renta koronowa —, Węgierski bank kredytowy 744 —, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 524 —, Węg. bank eskontowy 453 —, Austriacki bank kredytowy 638 —, Rima Muranyi 479-50, Budapeszt kolej miejska 617-50 Kolej południowa —, Austr.-węg. kolej Państw. 693-25.

Tendencja spokojna. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 100-25, Austr. akcje kredytowe 218-10, Staatsbahny 148-80 Lombardy 16-10, Disconto Comandit 195-75, Ruble 216-45. Tendencja b. silna.

Frankfurt, 14 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100-90, Austr. renta złota —, Austr. akcje kredytowe 218 —, Staatsbahny 148-90, Lombardy 14-90, 4 pr. austr. renta koronowa 89-90. Tendencja silna.

Hamburg, 12 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 100-70, Austr. akcje kredytowe 216-50, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 148-25, Lombardy 15-05, Austr. renta złota 103-30, Węgierska renta złota 102-50. Tendencja spok.

Paryż, 14 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92-40, Tureckie losy 128-90, Renta turecka lit c. —, B. —, Ottomany, —, Chartered 88 —, Lancaster —, Rio-Tinto 13-45, Renta Francuska 116 —, Renta grecka. —, Konsoli —, Włoska renta —, Deber —. Tend. silna.

Targ zbożowy i towarowy. Budapeszt, 14 marca. Pszenica na kwiecień kor. 7-49 do 7-50, Pszenica na maj 7-49 do 7-50, Pszenica na paźdz. 7-49 do 7-50, Żyto na kwiecień 6-75 do 6-76, Żyto na październik — do —, Owies na kwiecień 6-08 do 6-09, Owies na październik — do —, Kukurudza na maj 6-08 do 6-10, Kukurudza na lipiec 6-15 do 6-16, Rzepak na sierpień 11-90 do 12-12. Pogoda: piękna.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORESPONDENCKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Odpowiedzi nadsyłającym ogłoszenia.

Rubrykę „Doniesienia osobiste“ z dniem 8-go bm. w zupełności znieśliśmy. Prosimy bardzo, nam ogłoszeń do tej rubryki nie nadsyłać, gdyż drukowane bezwarunkowo nie będą.

Administracja „Słowa Polskiego“.

Odpowiedzie nadsyłając. anonse

Podakowska poste restante za dopłatą 66 hal. umieszciny.

Rozmaite.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, l. p. 503

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 97 0

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości: Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal. Dr. Głabiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor. A. Gruszecki: „Większością“, cena 2 kor. w op. 2-60. Marceli Pręvost. „Szczęście w małżeństwie“ tłumaczyła Anastazy Świdarska. Cena 60 hal. Wiesław Sclavus: „Ugodowcy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie, ul. Mochnackiego 6.

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła: Dr. C. Bouglé. Idea równości. Studium socyologiczne. kor. 4. — F. Chwalibóg. Humoreski kor. 1-80 gr. — H. Ceysingerówna. Duchy-zórawie. Fantazy i obrazki kor. 3. — Dr. M. Ernst. O końcu świata kor. 1-50. — Dr. St. Eljasz-Radzikowski. Styl zakopiański (bogato ilustrowane) 3 k. — Fr. Rawita-Gawroński. Studya i szkice historyczne. Serya II. 4 kor. — B. Koskowski. Gmina wiejska w Królestwie Polskiem kor. 0-80. — J. Kasprowicz. Bunt Napierskiego (ilustrowane, niecenz.) 3 kor. 20 g. — Jan Kasprowicz. Ginącemu światu kor. 3-60 — L. Kulczycki. Anarchizm współczesny (niecenz.) 5 k. — T. Korzon. Zamknięcie dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta (niecenz.) 80 gr. — J. Kubisz. Z niwy śląskiej. Wiersze (niecenz.) Na dochód Domu narod. i Macierzy szkol. w Cieszynie k. 3. — Z. Miłkowski. Sprawa ruska wobec sprawy polskiej (niecenzuralne) 1 k. 20 g. — Ks. A. Macoszek. Przewodnik po Śląsku cieszyńskim (ilustr.) kor. 2. — Stanisław Majerski. Mapa fizyczna ziem polskich (bardzo odpowiednia do nauki historii i geografii ojezstej) 1 k. 80 g., podklejona na płótnie 2 k. 60 gr. — N. N. Potęga wojenna Rosyi w świetle najnowszych danych urzędowych (z mapką dylokacyjną pogranicza zachodniego) 5 k. 50 gr. — A. Neuwert Nowaczyński. Studya i szkice kor. 4. — J. Nowiński. Życie i marzenie (powieść) kor. 5-60. — Piastun. (W. Naake-Nakęski). Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim 1 k. — J. K. Potocki. Współzawodnictwo i współdziałanie. (Społeczeństwo jako organizm. — Geniusz i tłum. — Dobór miłosny. — Kobieta i mężczyzna. — Wrogowie nauki) 6 kor. — S. Przybyszewski, Androgyne 4 korony. — A. Potocki. Stanisław Wyspiański (studjum literackie, niecenz.) 3 kor. — A. Potocki. Marya Konopnicka. Szkice literackie kor. 1-50 g. (niecenzuralne). — A. Potocki, Szkice i wrażenia literackie kor. 4. — F. Popławska. Dwie mogiły, powieść dla starszej młodzieży (niecenz.) 3 kor. — J. L. Popławski. Życie i czyn pułkownika Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża). (niecenz.) 50 gr. — Pereświt. Bajka. Alegorya smutnych dziejów niewoli (niecenz.) 2 kor. — Przygodny Warszawa współczesna w 12 obrazkach kor. 1-50. — Dr. K. Rakowski. Powstanie poznańskie kor. 6. — Dr. K. Rakowski. Ocknienie (dramat). kor. 1-50. — Sewer. Na pobojowisku. Nowele (niecenzuralne) z czasów powstania 1863 roku i wojny 1870 r. 4 kor. 40 gr. — Wł. Studnicki. Wyodrębnienie Galicyi. Kwestya bytu tej dzielnicy (niecenz.) 2 kor. — A. Sygietyński. Drobiazgi kor. 3-20 — J. S. Wierzbicki. Rapsoody starosławiańskie, (z czasów walk z Germanami), kor. 1 gr. 20. — K. Wróblewski. Kornel Ujejski k. 5. — M. Zych. Syzyfowe prace, powieść ze stosunków w Królestwie (niecenz.) 4 kor. — J. Żuławski. Prolegomena (uwagi i szkice) kor. 3.

Table with financial data: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 13 marca 1903. Includes sections for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Obligacje hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with financial data: Gal. obl. prop. s r. 1899, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe, Losy bezprocentowe.

Table with financial data: Akcje bankow (za sztukę), Akcje przedsiębiorstw przemysł., Weksyle, Waluty.

Table with financial data: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligi za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety'.

Advertisement for BANK HIPOTECZNY, Oddział depozytowy. Includes text: 'przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...', 'Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).'